



Sygn. akt II CSKP 717/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa S. B.

przeciwko T. S.A. w K.

o zwolnienie od egzekucji,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27 kwietnia 2022 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 lutego 2020 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację powoda S. B. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 13 maja 2019 r. oddalającego jego powództwo (pozew został wniesiony w dniu 18 sierpnia 2017 r.) skierowane przeciwko T. S.A. w K. o zwolnienie od egzekucji szczegółowo opisanych akcji na

okaziciela serii A H. S.A. w R., zajętych przez Komornika Sądowego, w ramach wykonania postanowienia zabezpieczającego.

Według ustaleń faktycznych Sądów obu instancji (Sąd drugiej instancji uzupełnił częściowo podstawę faktyczną rozstrzygnięcia) w statucie H. S.A. w R. została uregulowana kwestia organizacji obrotu jej akcjami pomiędzy osobami trzecimi. Zgodnie z jego postanowieniami w celu wydania akcji, Spółka złoży je do depozytu w wybranym przez siebie banku, biurze maklerskim lub innej instytucji posiadającej uprawnienia do przechowywania papierów wartościowych oraz spowoduje wydanie akcjonariuszowi przez ten bank, biuro maklerskie lub instytucję imiennego zaświadczenia depozytowego (art. 9 ust. 2). Akcjonariusz może podjąć akcje z tego depozytu, po ich uprzedniej zamianie na akcje imienne (art. 9 ust. 3), przy czym do zbycia akcji imiennych wymagana jest zgoda zarządu spółki wyrażona w terminie 5 miesięcy (art. 9 ust. 5). H. S.A. w R. wyznaczyła T. S.A. w K., który na podstawie umowy zawartej z H. S.A. w dniu 21 grudnia 2012 r. prowadził depozyt akcji na okaziciela wyemitowanych przez tą Spółkę oraz ewidencjonował stany posiadania i ich zmiany na indywidualnych kontach depozytowych akcjonariuszy. Stosownie do § 2 pkt 3 tej umowy, z zakresu jej obowiązywania, wyłączono akcje spółki H., które stanowią przedmiot niniejszej sprawy, bowiem w czasie zawarcia tej umowy zostały przez Prokuraturę Okręgową w G. zabezpieczone jako dowód rzeczowy w sprawie V Ds. [...] i w związku z tym były przechowywane w Narodowym Banku Polskim (NBP).

Pierwotnie akcje stanowiące przedmiot pozwu przysługiwały E. S.A. w K.. Próby nabycia tych akcji od spółki E. S.A. podjął A. P. zawierając w dniu 26 sierpnia 2010 r., tj. w czasie gdy stanowiły dowód rzeczowy w sprawie V Ds. [...], umowę sprzedaży za cenę płaćną w terminie 12 miesięcy od daty wydania akcji nabywcy przez zbywcę. W umowie postanowiono, że zbywane akcje zostaną wydane przez E. S.A. A. P. niezwłocznie po wydaniu ich przez prokuraturę. Od daty zawarcia umowy nabywca zobowiązany był do ponoszenia wszelkich kosztów związanych z wydaniem akcji E. S.A. za wyjątkiem opłat sądowych. W dacie podpisywania umowy A. P. był jedynym członkiem zarządu E. S.A. Umowę w imieniu zbywcy podpisali dwaj z ówczesnych czterech członków rady nadzorczej zbywcy.

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2015 r. prokurator Prokuratury Okręgowej w G. uznał za zbędne dla toczącego się postępowania karnego przechowywane w NBP dowody rzeczowe w postaci 2 872 596 sztuk dokumentów akcji H. S.A. i wydał je E. S.A. jako pokrzywdzonemu. Następnie przez okres roku A. sp. z o.o. w K. zawierała umowy w przedmiocie nabycia od A. P. akcji na okaziciela H. S.A. za pośrednictwem T. S.A. Spółka A. była powiązana z T. S.A. udziałami G. M..

W 2016 r. powód dowiedział się o możliwości zakupu akcji H. S.A. od pośrednika finansowego, u którego w przeszłości zawierał umowę ubezpieczenia. Wcześniej nie nabywał żadnych akcji i nie był klientem domu maklerskiego. Pośrednik sugerował powodowi, że nabycie tych akcji będzie dla niego korzystne. Obsługą transakcji zajmował się pośrednik finansowy, który negocjował cenę nabycia. Powód zaakceptował zaproponowaną mu cenę, nie interesował się rolą jaką w tej transakcji pełniła spółka A.. Dokumenty związane z transakcją dostarczono powodowi pocztą. Dnia 5 września 2016 r. powód złożył dyspozycję nabycia od spółki A. instrumentów finansowych rynku niepublicznego - znajdujących się w depozycie T. S.A. - w postaci akcji na okaziciela serii A spółki H. w liczbie 5 390 za cenę 14 140 zł i jednocześnie upoważnił ten dom maklerski do wystawienia zlecenia nabycia wyżej opisanych instrumentów finansowych rynku niepublicznego w imieniu własnym (domu maklerskiego), lecz na jego (powoda) rachunek oraz do zawarcia umowy sprzedaży według wzoru oraz do dokonywania wszelkich czynności faktycznych i prawnych, a także składania wszelkich oświadczeń woli i wiedzy niezbędnych do wykonania zlecenia zgodnie z powyższymi warunkami. Ponadto oświadczył, że z chwilą zawarcia umowy sprzedaży tych instrumentów finansowych następuje przeniesienie ich posiadania na rzecz kupującego, składając jednocześnie akcje do depozytu prowadzonego przez ten dom maklerski. Powód potwierdził, że został poinformowany, iż nabycie wyżej opisanych akcji wiąże się z ryzykiem wystąpienia sporu sądowego, dotyczącego skuteczności ich nabycia, wynikającego z zapisów art. 9 statutu spółki H. P. przewidującego przechowywanie akcji tej spółki w wybranym przez nią depozycie i wyjęcie ich z tego depozytu jedynie po uprzedniej zamianie na akcje imienne, a w związku z czym występowanie akcji na okaziciela poza depozytem

jest sytuacją nie przewidzianą w statucie spółki H. oraz przewidującego ograniczenie zbywalności akcji imiennych, poprzez konieczność uzyskania zgody spółki. Tego samego dnia powód udzielił T. S.A. pełnomocnictwa do dokonywania w imieniu i na jego rzecz wszelkich czynności faktycznych i prawnych, zarówno jednostronnych, jak i wielostronnych, w tym składania i odbierania wszelkich oświadczeń woli i wiedzy, w tym poleceń i dyspozycji w jakiegokolwiek formie prawnej przewidzianej przez jakiegokolwiek przepisy prawa, statuty, regulaminy, procedury i inne obowiązujące normy, mające na celu dokonanie czynności określonych w umowie i w pełnomocnictwie, w tym czynności dotyczących nabycia akcji i wystawienia zlecenia nabycia 5 390 akcji za kwotę 140 140 zł, w imieniu własnym, lecz na rachunek powoda jako mocodawcy.

W dniu 8 września 2016 r. pomiędzy T. S.A. jako domem maklerskim a powodem, jako klientem została zawarta umowa o przechowywanie i rejestrowanie zmian stanu posiadania instrumentów finansowych rynku niepublicznego, na podstawie której dom maklerski zobowiązał się do przechowywania i rejestrowania zmian stanu posiadania instrumentów finansowych rynku niepublicznego, ewidencjonowania zabezpieczeń ustanawianych na prawach przechowywanych w depozycie instrumentów finansowych, jak również do otwarcia i prowadzenia rachunku pieniężnego, na którym będą ewidencjonowane środki pieniężne klienta. Tego samego dnia powód zawarł z T. S.A. umowę wykonywania zleceń nabycia lub zbycia instrumentów finansowych rynku niepublicznego, a także do obsługi realizacji innych zobowiązań wobec klienta lub zobowiązań klienta wobec tego domu maklerskiego.

Dnia 13 września 2016 r. spółka A. w K. udzieliła T. S.A. pełnomocnictwa do dokonywania w imieniu i na jej rzecz wszelkich czynności faktycznych i prawnych, zarówno jednostronnych, jak i wielostronnych, w tym składania i odbierania wszelkich oświadczeń woli i wiedzy, w tym poleceń i dyspozycji w jakiegokolwiek formie prawnej przewidzianej przez jakiegokolwiek przepisy prawa, statuty, regulaminy, procedury i inne obowiązujące normy, mające na celu dokonanie czynności określonych w umowie i w pełnomocnictwie, w tym czynności dotyczących nabycia akcji i wystawienia zlecenia nabycia 5 390 akcji za kwotę 140 140 zł, w imieniu własnym (domu maklerskiego), lecz na rachunek tej spółki

oraz do zawarcia umowy. Tego samego dnia spółka A. złożyła dyspozycję zbycia instrumentów rynku niepublicznego znajdujących się w depozycie T. S.A., tj. 5 390 akcji o łącznej wartości 140 140 zł.

W dniu 13 września 2016 r. T. S.A. w K., działający w imieniu własnym, lecz na rachunek A. sp. z o.o. w K. oraz działający w imieniu własnym, lecz na rachunek powoda, zawarł umowę sprzedaży 5 390 akcji zwykłych na okaziciela serii A H. S.A. w R. za cenę 140 140 zł, którą powód uiszczył wraz z prowizją na rzecz T. S.A. W umowie postanowiono też, że przeniesienie posiadania akcji nastąpi stosownie do treści art. 350 k.c. w zw. z art. 921¹² k.c. w zw. z art. 921¹⁶ k.c. Na potwierdzenie zawartej transakcji dom maklerski wystawił raport z wykonania zlecenia nabycia. Ponadto poinformowano powoda, że nabyte przez niego akcje zostały - zgodnie z umową - zdeponowane w domu maklerskim. Nigdy nie przekazano tych akcji fizycznie powodowi, który nie podejmował prób rozporządzania nimi.

Wszystkie przedstawione powodowi dokumenty związane z nabywaniem spornych akcji podpisywał bezrefleksyjnie. Nie wiedział nawet z kim zawiera umowę, natomiast interesował go jedynie obiecany zysk z transakcji. Powód nigdy nie wykonywał korporacyjnych uprawnień z tych akcji, nie interesował się również profilem działalności ani sytuacją rynkową emitenta.

W sprawach XIII GCo [...] i XIII GCo [...] Sąd Okręgowy w K. postanowieniami z 1 i 26 czerwca 2017 r., w uwzględnieniu wniosku T. S.A. w K., zabezpieczył przysługujące temu podmiotowi w stosunku do E. S.A. roszczenie o zapłatę kwoty 39 000 000 zł, przez zajęcie łącznie 2 872 596 akcji na okaziciela spółki H..

W dniu 12 lipca 2017 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w B., na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 26 czerwca 2017 r., sygn. akt III GCo [...], dokonał zajęcia akcji, stanowiących przedmiot niniejszej sprawy, informując o tym powoda; pismo w tym przedmiocie powód otrzymał w dniu 24 lipca 2017 r. Następnego dnia powód złożył skargę na powyższą czynność komornika, zaś w dniu 17 sierpnia 2017 r. skierował do strony pozwanej wezwanie o zwolnienie spod egzekucji zajętych akcji.

E. S.A. w oświadczeniu złożonym w dniu 7 sierpnia 2017 r. wskazała, że nie rości sobie jakichkolwiek praw do zdeponowanych w T. S.A. akcji na okaziciela serii A H. S.A., które zostały zajęte przez Komornika Sądowego w wykonaniu postanowienia zabezpieczającego Sądu Okręgowego z dnia 26 czerwca 2017 r., XIII GCo [...] Sąd Okręgowy, po wyjaśnieniu, iż powód dochował ustawowego terminu do wytoczenia powództwa, przewidzianego w art. 841 § 1 k.p.c., wskazał, że zbywalność akcji jest jedną z podstawowych jej cech i ma ona na celu zapewnienie płynności inwestycji akcjonariuszy, czyli zagwarantowania możliwości wystąpienia ze spółki i odzyskania wartości inwestycji pod postacią otrzymanej ceny za akcje. Akcje na okaziciela są akcjami bezimiennymi, co oznacza, że osobą uprawnioną do realizacji inkorporowanych w nich praw jest każdorazowy ich posiadacz. Akcje objęte pozwem były od początku akcjami na okaziciela i nigdy nie zostały zamienione na akcje imienne. W świetle statutu spółki H. zamiana akcji na okaziciela na akcje imienne mogła nastąpić jedynie po uzyskaniu zgody zarządu tej spółki.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powód - w kontekście postanowień art. 7 ust. 2 i art. 9 ust. 2 statutu spółki H. - nie wykazał, że T. S.A. został wyznaczony przez spółkę H. do przechowywania spornych akcji, a tym samym nie dowiódł, że nabycie przez niego akcji odpowiadało wskazanym postanowieniom statutu, które to postanowienia nie stanowiły sprzecznego z prawem ograniczenia możliwości zbywania akcji. Ponadto w przypadku akcji na okaziciela dla skuteczności ich zbycia niezbędne jest co najmniej ich wydanie nabywcy przez wręczenie, a tymczasem zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wykazuje, że do wydania powodowi akcji nie doszło, pomimo sporządzenia umowy sprzedaży. Wreszcie zdaniem Sądu Okręgowego powoda nie można byłoby uznać za posiadacza w dobrej wierze, a wobec tego nie mógł skutecznie nabyć własność tych akcji na podstawie art. 169 § 1 k.c. Powód zdawał sobie bowiem sprawę z sytuacji prawnej nabywanych akcji, skoro w jednym z dokumentów związanych ze sporną transakcją oświadczył, że został poinformowany, iż nabycie tych akcji wiąże się z ryzykiem wystąpienia sporu sądowego dotyczącego skuteczności ich nabycia. Sąd pierwszej instancji zwrócił także uwagę na wątpliwości w zakresie

nabycia przedmiotowych akcji przez A. P. od E. S.A., ze względu na wątpliwości co do prawidłowości reprezentacji tej spółki przy zawarciu umowy w tym przedmiocie.

Ocena prawa roszczenia powoda dokonana przez Sąd pierwszej instancji została podzielona przez Sąd drugiej instancji.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości wniósł o jego uchylenie i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez uwzględnienie powództwa, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 350 k.c., art. 348 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 9 statutu spółki H. oraz § 2 ust. 3 umowy z dnia 21 grudnia 2012 r., zawartej pomiędzy spółką H. a T. S.A. o realizację usług w zakresie prowadzenia depozytu akcji, poprzez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, iż akcje na okaziciela nabyte przez powoda nie mogły być przechowywane poza depozytem prowadzonym na zlecenie spółki H. S.A.; art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 337 § 2 k.s.h., polegające na braku stwierdzenia nieważności czynności prawnej - statutu spółki H. w zakresie, w jakim jest sprzeczny z art. 337 § 2 k.s.h. i ma na celu obejście prawa; art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 304 § 4 k.s.h., polegające na braku stwierdzenia nieważności czynności prawnej statutu spółki H. w zakresie, w jakim jest sprzeczny z dobrymi obyczajami; art. 348 k.c. w zw. z art. 921¹² k.c. przez pominięcie, iż powód otrzymał dokumenty i środki dające faktyczną władzę nad akcjami; art. 169 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powód działając w dobrej wierze, objął w posiadanie akcje, które zbyła osoba nieuprawniona do rozporządzania nimi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Akcja jako papier wartościowy powstaje w chwili wydania akcjonariuszowi dokumentu akcji, w wykonaniu umowy zawartej między nim a spółką, dotyczącej praw korporacyjnych oraz ich inkorporowania w akcji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 357/09, nie publ.). Zgodnie z postanowieniami statutu H. S.A. w R., Spółka ta mogła zorganizować obrót swoimi akcjami pomiędzy osobami trzecimi albo zlecić zorganizowanie i prowadzenie takiego obrotu (art. 7 ust. 2). W celu wydania akcji, Spółka złożyła je do depozytu w wybranym przez siebie banku, biurze maklerskim lub innej instytucji

posiadającej uprawnienia do przechowywania papierów wartościowych oraz spowoduje wydanie akcjonariuszowi przez ten bank, biuro maklerskie lub instytucję imiennego zaświadczenia depozytowego (art. 9 ust. 2). Akcjonariusz może podjąć akcje z tego depozytu, po ich uprzedniej zamianie na akcje imienne (art. 9 ust. 3), przy czym do zbycia akcji imiennych wymagana jest zgoda zarządu spółki wyrażona w terminie 5 miesięcy (art. 9 ust. 5). Spółka H. wyznaczyła T. S.A. w K., który na podstawie umowy zawartej z H. S.A. w dniu 21 grudnia 2012 r. prowadził depozyt akcji na okaziciela wyemitowanych przez tą Spółkę oraz ewidencjonował stany posiadania i ich zmiany na indywidualnych kontach depozytowych akcjonariuszy. Stosownie jednak do § 2 pkt 3 tej umowy, z zakresu jej obowiązywania, wyłączono akcje spółki H., które stanowią przedmiot niniejszej sprawy, bowiem w czasie zawarcia tej umowy akcje objęte pozwem wraz innymi akcjami w łącznej ilości 2 872 596 sztuk zostały przez Prokuraturę Okręgową w G. zabezpieczone jako dowód rzeczowy w sprawie V Ds. [...] i w związku z tym były przechowywane w NBP. W tym czasie właścicielem tych akcji była spółka E..

W świetle art. 304 § 4 k.s.h. przedstawione wyżej zapisy statutu H. S.A. - w przedmiocie zasad organizacji obrotu jej akcjami na okaziciela, a w szczególności zastrzeżenie na rzecz tej Spółki uprawnienia do wskazania domu maklerskiego, w którym będą zdeponowane tego typu akcje i który wyda akcjonariuszowi imienne zaświadczenie depozytowe - nie mogą być uznane za naruszające prawo. Statut spółki H. nie określa sankcji zbycia akcji na okaziciela za pośrednictwem innej instytucji ustawowo uprawnionej do przechowywania papierów wartościowych. W kontekście zarzutu kasacyjnego sprzeczności wyżej opisanych postanowień statutu z prawem zasadniczego znaczenie nabiera ocena skutków naruszenia opisanych postanowień statutu spółki H.. Z uwagi na charakter spornych akcji (na okaziciela) nie wchodzi w rachubę ocena w tym przedmiocie na kanwie art. 337 § 2 - 4 k.s.h. Akcje na okaziciela są zbywalne, co wynika wprost z art. 337 § 1 k.s.h. Ustawodawca przewiduje natomiast możliwość wprowadzenia w statucie ograniczeń w zakresie rozporządzania akcjami imiennymi (art. 337 § 2 - 4 k.s.h.). W tym miejscu należy uściślić, że rozporządzenie akcją jest pojęciem szerszym od pojęcia jej zbycia, bowiem przez rozporządzenie rozumie się czynności polegające na zbyciu, obciążeniu lub zrzeczeniu się prawa do

określonego przedmiotu majątkowego. Przyjmuje się, że uprawnienie do rozporządzania akcją nie może być uznane za wynikające z akcji, ponieważ jest ono właściwością samego prawa zbywalnego i jedynie ingerencja ustawodawcy może właściwość tę w określonych wypadkach wyłączyć.

Analizując kwestię możliwej sankcji niedochowania warunków określonych w art. 9 pkt 2 i 3 statutu spółki H., trzeba zauważyć, że jakkolwiek stosownie do art. 304 § 2 pkt 4 k.s.h. statut powinien zawierać, pod rygorem bezskuteczności wobec spółki, postanowienia dotyczące ograniczenia zbywalności akcji, to jak stanowi art. 304 § 3 k.s.h. statut może zawierać postanowienia odmienne, niż przewiduje ustawa, jeżeli ustawa na to zezwala. Jak wspomniano już kodeks spółek handlowych nie wprowadza reglamentacji obrotu akcjami na okaziciela, tak jak w odniesieniu do akcji imiennych, zaś w stanie faktycznym sprawy nie wchodzi w grę ograniczenia, o których mowa w art. 338 k.s.h. W tym kontekście, ze względu na przedmiot niniejszej sprawy konieczna jest ocena, czy skutkiem naruszenia rozważanych postanowień statutu spółki H. jest nieważność, ewentualnie bezskuteczność zbycia akcji na okaziciela poza wskazanym przez spółkę H. domem maklerskim. Otóż z przepisów kodeksu handlowego nie sposób wyprowadzić tego rodzaju sankcji (tj. nieważności względnie bezskuteczności). Oczywiście nie można wykluczyć innych konsekwencji prawnych, których poszukiwanie, ze względu na przedmiot tej sprawy, jest bezprzedmiotowe.

Sporne zastrzeżenia zawarte w art. 9 statutu spółki H. należy więc traktować w kategoriach wymogów formalnych obrotu akcjami na okaziciela, które same w sobie nie wpływają na ważność czynności prawnej zbycia tego rodzaju akcji, aczkolwiek mogą rodzić określone konsekwencje prawne (roszczenie emitenta akcji o zobowiązanie domu maklerskiego do zdeponowania akcji na okaziciela we właściwym domu maklerskim; nie można też wykluczyć roszczeń odszkodowawczych emitenta). O sankcjach dotyczących umowy zbycia akcji na okaziciela w takich okolicznościach można byłoby mówić, gdyby ustawa przewidywała, tak jak w przypadku akcji imiennych, konieczność uzyskania zgody od spółki, o ile oczywiście takie ograniczenia wprowadza statut spółki (art. 337 § 2 k.s.h.). Niewątpliwym celem postanowień art. 9 statutu spółki H. było dążenie do zapewnienia sobie wiedzy o obrocie akcjami na okaziciela i o ich nabywcach, co nie

może być uznane za sprzeczne z prawem, ale zapisów tych, mając na uwadze przede wszystkim przepisy kodeksu spółek handlowych, nie można uznać, za warunki ważności czy skuteczności zbycia akcji na okaziciela.

W stanie faktycznym sprawy występuje jeszcze jeden, lecz zasadniczy element, który wyłącza zastosowanie jakichkolwiek negatywnych skutków prawnych mających wpływ na ważność i skuteczność zbycia spornych akcji. Trzeba bowiem zauważyć, że spółka w odniesieniu do akcji m.in. objętych pozwem w tej sprawie nie skorzystała z przewidzianego w art. 7 ust. 2 statutu zastrzeżenia i nie wskazała instytucji uprawnionej do ich przechowywania i wydania akcjonariuszowi imiennego zaświadczenia depozytowego. Zawarta przez spółkę H. z T. S.A. w K. umowa z dnia 21 grudnia 2012 r. w § 2 pkt 3 wyraźnie wyłączała te akcje spod zakresu jej zastosowania. W tym czasie sporne akcje były przechowywane w NBP w ramach zabezpieczenia jako dowód rzeczowy w sprawie V Ds. [...] na podstawie postanowienia Prokuratury Okręgowej w G.. Po zwrocie tych akcji spółce E. przez Prokuraturę, spółka H. nie wskazała domu maklerskiego, w którym miały one być zdeponowane. W tej materii ubocznie tylko trzeba wskazać, że Sądy obu instancji w ogóle nie odniosły się do zeznań świadków G. M. i P. M. wskazujących, że kilkakrotnie zwracali się w imieniu klientów do T. S.A. w celu złożenia akcji na okaziciela do depozytu, ale spotykali się z odmową ich przyjęcia, a T. S.A. podnosił, że łącząca go ze spółką H. umowa nie obejmowała tych akcji oraz że zwracali się też bezskutecznie do spółki H. o umożliwienie złożenia akcji w depozycie prowadzonym na jej zlecenie (k. 515, 523/2 i 524). Wprawdzie w skardze kasacyjnej powód nie podnosi zarzutów skierowanych przeciwko podstawie faktycznej rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji, jednak w orzecznictwie wyjaśniono już, że o prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania. Tym samym brak stosownych ustaleń faktycznych uzasadnia zarzut skargi kasacyjnej naruszenia prawa materialnego przez jego niezastosowanie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 r., III CSK 147/12, nie publ. oraz przywołane tam orzecznictwo).

W konsekwencji, skoro spółka H. nie wyznaczyła domu maklerskiego, w którym miały być zdeponowane sporne akcje na okaziciela i za pośrednictwem

którego miałyby odbywać się obrót nimi, to tym samym nie można mówić, że na podstawie statutu tej spółki zostały wprowadzone ograniczenia w przedmiocie rozporządzania tymi akcjami, tym bardziej, że statut nie przewidywał jak wyglądać ma obrót akcjami na okaziciela, co do których spółka H. nie skorzystała z przewidzianego dla niej w statucie uprawnienia do wskazania domu maklerskiego uprawnionego do prowadzenia depozytu akcji na okaziciela wyemitowanych przez tą Spółkę oraz ewidencjonowania stanów posiadania i ich zmiany na indywidualnych kontach depozytowych akcjonariuszy. Wszak z kodeksu spółek handlowych również nie wynikają w tej kwestii ograniczenia co do rozporządzania akcjami na okaziciela. W związku z czym, upatrywanie obowiązku dokonywania obrotu akcjami na okaziciela przez wskazany przez emitenta dom maklerski, w sytuacji gdy emitent takowego w ogóle nie wyznaczył w odniesieniu do określonych akcji, stanowiłoby sprzeczne z prawem ograniczenie w zakresie zbywania akcji na okaziciela.

W stanie faktycznym sprawy Sądy obu instancji błędnie też uznały, iż do nabycia spornych akcji przez powoda nie doszło z uwagi na brak przeniesienia na niego posiadania dokumentów akcji poprzez ich fizyczne wydanie. Otóż Sądy pominęły, że pełnomocnikiem zbywcy (spółki A.) i powoda jako nabywcy był ten sam dom maklerski. Zważywszy na zakresy umocowania, w tym w szczególności określenie wysokości ceny nabycia w obydwu dokumentach pełnomocnictw nie mogło dojść do naruszenia przepisów art. 108 zd. 2 w zw. ze zd. 1 k.c. Udzielone przez kontrahentów umowy z dnia 13 września 2016 r. zbycia spornych akcji, tj. przez powoda i spółkę A. pełnomocnictwa obejmowały umocowanie do dokonywania w imieniu i na ich rzecz wszelkich czynności faktycznych i prawnych, zarówno jednostronnych, jak i wielostronnych, w tym składania i odbierania wszelkich oświadczeń woli i wiedzy, w szczególności poleceń i dyspozycji w jakiegokolwiek formie prawnej przewidzianej przez jakiegokolwiek przepisy prawa, statuty, regulaminy, procedury i inne obowiązujące normy, mające na celu dokonanie czynności określonych w umowie i w pełnomocnictwie. W pkt 5 i 6 umowy z dnia 13 września 2016 r. strony wyraźnie uregulowały sprawę przeniesienia posiadania akcji odwołując się do przepisów art. 350 k.c. w zw. z art. 921¹² k.c. i art. 921¹⁶ k.c.

Zakres udzielonych pełnomocnictw obejmował umocowanie T. S.A. do dokonania wszelkich czynności prawnych i faktycznych związanych ze zbyciem przedmiotowych akcji przez spółkę A., z jednej strony, i nabyciem ich przez powoda, z drugiej strony, a zatem obejmowało umocowanie do czynności dotyczących przeniesienia posiadania tych akcji i to niezależnie od tego, czy przeniesienie posiadania będzie kwalifikowane jako czynność prawna, czy też jako czynność faktyczna, ponieważ T. S.A. miał umocowanie od powoda i spółki A. do dokonania w ich imieniu zarówno czynności prawnych, jak i faktycznych. Nie było więc konieczne odrębne fizyczne wydanie akcji (w dodatku bezpośrednio do rąk powoda), skoro znajdowały się już w tym domu maklerskim, a ponadto powód w dniu 5 września 2016 r. upoważnił T. S.A. także do przechowywania nabytych akcji w prowadzonym przez ten dom maklerski depozycie. W tych okolicznościach nie może budzić wątpliwości, że nastąpiło wydanie dokumentów spornych akcji przez pełnomocnika zbywcy (spółki A.) do rąk pełnomocnika nabywcy (powoda) jak tego wymagają przepisy art. 921¹² k.c. i art. 921¹⁶ k.c.

Sądy obu instancji stwierdziły też, że powód nabywając akcje działał w złej wierze, w związku z czym nie może powoływać się na ochronę wynikającą z art. 169 § 1 k.c. Złą wiarę powoda Sądy wywodziły z faktu, że został poinformowany, iż z nabyciem akcji wiąże się z ryzyko wystąpienia sporu sądowego, dotyczącego skuteczności nabycia akcji, wynikającego z zapisów art. 9 statutu spółki H. przewidującego przechowywanie akcji tej spółki w depozycie przez nią wybranym i wyjęcie ich z depozytu jedynie po uprzedniej zamianie na akcje imienne, w związku z czym występowanie akcji na okaziciela poza depozytem jest sytuacją nie przewidzianą w statucie spółki H., a także z tego, iż powód nigdy wcześniej nie nabywał akcji, a po ich nabyciu nie wykonywał wynikających z nich uprawnień o charakterze korporacyjnym i nie interesował się profilem działalności oraz sytuacją rynkową emitenta. Sąd pierwszej instancji wskazywał też, że powód nie wykazał, by nabycie spornych akcji przez A. P. od spółki E. przez wzgląd na jej reprezentację przy tej transakcji, nie było wadliwe.

Zgodnie z art. 169 § 1 k.c. jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą (z § 3 wynika, że dotyczy to także dokumentów na okaziciela) zbywa rzecz i ją wydaje nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia

rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Konstrukcja tego przepisu chroni dobrą wiarę nabywcy i nabycie przez niego własności, a nie właściciela, który swoje prawo utracił (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1992 r. - zasada prawna - III CZP 18/92 (OSNCP 1992, nr 9, poz. 144). Oznacza to, że dowód złej wiary obciąża tego, kto zarzut taki zgłasza, a wobec tego ochrona nabywcy jest silniejsza, ponieważ nie jest wystarczające jedynie wzruszenie domniemania dobrej wiary statuowanego przez art. 7 k.c. Dlatego też błędne jest stanowisko, że to powód był obowiązany do wykazania prawidłowości reprezentacji spółki E. przy umowie zbycia akcji na rzecz A. P.. Jak wynika z ustaleń faktycznych spółka ta, z racji zbycia akcji na rzecz jedyne go członka zarządu, była reprezentowana przez dwóch spośród czterech członków rady nadzorczej spółki. Stosownie bowiem do art. 379 § 1 k.s.h. w umowie między spółką akcyjną a członkiem zarządu, spółkę reprezentuje rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia. Należy jednak zwrócić uwagę, że z przepisów kodeksu spółek handlowych, regulujących działanie rady nadzorczej, nie wynika obowiązek jej reprezentacji przez wszystkich członków (por. art. 388 § 1, art. 390 § 1 i art. 391 § 1 k.s.h.). Ponadto A. P. nie był bezpośrednim poprzednikiem prawnym powoda, ponieważ pomiędzy umową nabycia spornych akcji zawartą przez spółkę E. i A. P., a umową między spółką A. i powodem była jeszcze umowa między A. P. i spółką A.. Ponadto E. S.A. - działając poprzez pełnomocnika - w oświadczeniu złożonym w dniu 7 sierpnia 2017 r., w trybie art. 841 § 1 k.p.c., wskazała, że nie rości sobie jakichkolwiek praw do zdeponowanych w T. S.A. akcji na okaziciela serii A H. S.A., których w przeszłości była właścicielem (k. 192-193). Wprawdzie pełnomocnictwo w imieniu spółki E. zostało udzielone przez A. P. jako prezesa zarządu, ale ta okoliczność sama w sobie nie stanowi podstawy do przypisania powodowi złej wiary i nałożenia na niego obowiązku sprawdzania transakcji poprzedzających zawarcie przez niego umowy, której przedmiotem były sporne w tej sprawie akcje.

Dobra wiara jest wyłączona, gdy nabywca wie o tym, że zbywca nie jest uprawniony do rozporządzenia rzeczą, albo gdy mógł się o tym z łatwością dowiedzieć. W przypadku określonym w art. 169 § 1 k.c. o istnieniu dobrej wiary posiadacza rzeczy decyduje chwila objęcia jej w posiadanie. Późniejsza zmiana

świadomości posiadacza nie ma znaczenia, w myśl zasady *mala fides superveniens non nocet*.

Wprawdzie w umowie z dnia 13 września 2016 r. powód został poinformowany o ryzyku związanym z nabyciem spornym akcji w kontekście możliwości sporu sądowego ze względu na zapisy art. 9 statutu spółki H., jednakże jak już była o tym mowa z powołanych zapisów nie sposób wyprowadzić wniosku, iż zawarcie umowy zbycia akcji na okaziciela poza wskazaną przez emitenta instytucją uprawnioną do przechowywania papierów wartościowych, w świetle przepisów kodeksu spółek handlowych implikuje nieważność albo bezskuteczność takiej czynności prawnej. Co jednak istotniejsze, w odniesieniu do spornych akcji spółka H. nie wskazała takiej instytucji. W efekcie nie sposób uznać, że poinformowanie powoda przez zbywcę o możliwości powstania sporu sądowego, w takim stanie rzeczy, samo przez się mogło stanowić źródło do konstruowania po stronie powoda przymiotu złej wiary.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.